

Drunina Julia - cykl wojenny - Nie przywykłam... — Lilah

Od autora: Po przeczytaniu książki "Wojna nie ma nic z kobiety" (recenzję której niedawno zamieściła Vanillivi), zainteresowałam się bliżej wierszami wojennymi Julii Druniny. Poetka była jedną z takich dziewcząt, cichych bohaterek ostatniej wojny. Już wcześniej przełożyłam kilka wierszy Druniny, ale jakoś pomijałam te o wojennej przeszłości. Teraz inaczej na nie patrzę. Poniżej jeden z tego cyklu.

Я не привыкла...

Я не привыкла,
Чтоб меня жалели,
Я тем гордилась, что среди огня
Мужчины в окровавленных шинелях
На помощь звали девушку -
Меня...

Но в этот вечер,
Мирный, зимний, белый,
Припоминать былое не хочу,
И женщиной -
Растерянной, несмелой -
Я припадаю к твоему плечу.

Nie przywykłam...

Nie przywykłam,
By ktoś mnie oszczędzał,
Byłam dumna, że kiedy świat płonął,
To mężczyźni w skrwawionych szynelach
Mnie - dziewczynę wzywali
Na pomoc...

Lecz w ten wieczór,
Spokojny i biały,
Przypominać przeszłości nie chcę,
Jak kobieta –
Zmieszana, nieśmiała -
Twoje ramię czuć pragnę, i serce.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.